

BARBARA ŁUKASZEWICZ
UNIwersytet Warszawski

KILKA OSTRYCH SŁÓW,
CZYLI CO O EMOCJACH NEGATYWNYCH
MÓWIĄ PODRĘCZNIKI DO NAUKI JĘZYKA
POLSKIEGO JAKO OBCEGO

Często mamy wątpliwości, czy okazywanie uczuć negatywnych jest właściwe. Jeszcze niedawno uważano, że człowiek dobrze wychowany powinien »zachować zimną krew« i nie denerwować się publicznie.

M. Szelc-Mays, *Coś wam powiem*

Nauka werbalnego wyrażania emocji w języku obcym wpisuje się w rozwijanie kompetencji socjolingwistycznej, zorientowanej na relacje między rozmówcami oraz na szereg czynników warunkujących pomyślną komunikację między nimi. Anna Duszak opisuje zależność między językowym wyrażaniem emocji a cechami kultury i społeczeństwa jako jeden z dwóch głównych obszarów badań dotyczących emocji w języku:

Uwikłanie językoznawstwa w badanie emocji sprowadza się do dwu podstawowych płaszczyzn poszukiwań: jak ludzie mówią o emocjach, a tym samym co język emocji mówi nam o doświadczaniu i ludzkiej konceptualizacji emocji, oraz, jak ludzie wyrażają emocje w działaniu językowym w różnych kontekstach sytuacyjnych, społecznych, a także kulturowych¹.

Wymienione przez badaczkę konteksty mają szczególne znaczenie w glotto-dydaktyce zdominowanej przez podejście komunikacyjne, dla którego charakterystyczne jest traktowanie osobistego doświadczenia studenta jako istotnego wkładu w naukę języka obcego w klasie². Jest ono zależne od rodzimej kultury obcokrajowca i obowiązujących w niej norm społecznych, regulujących zachowanie jednostek. Te właśnie czynniki kształtują wspomniane osobiste doświadczenie,

¹ A. Duszak, *O emocjach bez emocji. Gniew w perspektywie lingwistycznej*, [w:] *Anatomia gniewu. Emocje negatywne w językach i kulturach świata*, red. A. Duszak, N. Pawlak, Warszawa 2003, s. 14.

² D. Nunan, *Task-Based Language Teaching*, Cambridge 2004, s. 1.

które związane jest właśnie z emocjami – zdolnością ich przeżywania i rozpoznawania w drugim człowieku. Rozpoznanie to może dokonać się w dwojaki sposób – niewerbalny (komunikacja kinestetyczna) bądź werbalny (komunikacja językowa). Obie te płaszczyzny porozumiewania są ze sobą ściśle związane, o czym pisze Duszak, przywołując przykład jednej z emocji negatywnych – gniewu, który „wypisany na twarzy, w języku ciała, jest rozpoznawalny w słowie. Słowo staje się ikoną doświadczenia”³. Komunikat werbalny, rozumiany jako skutek zachowań niewerbalnych, może pojawić się również z inicjatywy osoby dostrzegającej dane emocje w rozmówcy, na co zwraca uwagę Mark Johnson:

Zmiany w postawie cielesnej, wyrazie twarzy i gotowości do działania, które często towarzyszą różnym emocjom, wynikają z wewnętrznych neuronowych i chemicznych procesów, będących reakcją na spostrzeganą sytuację. (...) Oto dlaczego zdarza się czasami, że nie zdajemy sobie sprawy ze swojego rozdrażnienia aż do momentu, kiedy ktoś do nas powie: „Coś Ty taki wściekły dzisiaj?”⁴.

W takiej sytuacji osobie uczącej się języka obcego – na przykład cudzoziemcowi poznającemu język polski – przydaje się cały wachlarz leksemów, zwrotów i fraz, za pomocą których rodzimi użytkownicy danego języka werbalizują swoje emocje. Zbiór takich jednostek jest nieskończenie duży, jednak dają się w nim wyróżnić takie frazy, po które ludzie sięgają najczęściej. W *Europejskim systemie opisu kształcenia językowego* przedstawiono podział elementów, tworzących zbiór leksyki przyswajanej w czasie nauki języków obcych. Należą do nich elementy gramatyczne (mające zbiorami zamkniętymi, jak na przykład zaimki osobowe) oraz leksykalne, na które składają się pojedyncze słowa oraz stałe zwroty. W nauce werbalnych sposobów wyrażania emocji na szczególną uwagę zasługują te ostatnie. Ze względu na ich metaforyczność i częstokroć nietransferabilność, zrozumienie ich może być szczególnie trudne dla cudzoziemca. Należą do nich:

- utarte formuły (bezpośrednie eksponenty funkcji językowych, przysłowia, archaizmy);
- wyrażenia idiomatyczne (semantycznie niezrozumiałe, skostniałe metafory, np. trzymać język za zębami);
- intensyfikatory (których zastosowanie jest zazwyczaj ograniczane wymogami kontekstu i stylu, np. biała jak ściana,);
- szablonowe zwroty, wyuczone i używane jako całości bez odrębnej analizy, do których wstawia się słowa lub frazy, by nabrały znaczenia (np. Czy mogę prosić?);
- inne stałe związki wyrazowe, składające się ze słów regularnie używanych razem, np. wygłosić przemówienie, popełnić błąd⁵.

³ A. Duszak, dz. cyt, s. 15.

⁴ M. Johnson, *Znaczenie ciała. Estetyka rozumienia ludzkiego*, Łódź 2015, s. 78.

⁵ *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*, Warszawa 2003, s. 101.

Leksyka emotywna pojawia się w materiałach dydaktycznych do nauki języka polskiego jako obcego od wielu lat. Można odnaleźć ją już w dziewiętnastowiecznych podręcznikach, które pod kątem wyrażania emocji przeanalizowała Anna Dąbrowska⁶. Temat ten w owym czasie podejmowany był jednak w sposób przypadkowy. Ta przypadkowość nie występuje we współczesnych podręcznikach, co zawdzięczamy usystematyzowaniu zagadnień wprowadzanych na poszczególnych poziomach nauczania w europejskiej klasyfikacji – od A1 do C2⁷.

Anna Seretny zwraca uwagę na konieczność uświadomienia obcokrajowcom różnych funkcji języka, których wykorzystywanie zależy jest od okoliczności: „Większość nowszych podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego zapoznaje uczących się z różnymi możliwościami realizacji różnych funkcji językowych, dając im do ręki narzędzia umożliwiające działania językowe w rozmaitych sytuacjach i kontekstach”⁸. Toteż cudzoziemiec zaczyna naukę języka polskiego na poziomie podstawowym od poznania formuł grzecznościowych, które większość podręczników kursowych wprowadza już w pierwszym rozdziale. Uczeń dowiaduje się tym samym, jak przepraszać, dziękować i co powiedzieć nowo poznanemu człowiekowi, bez względu na to, czy naprawdę czuje potrzebę bycia grzecznym w stosunku do rozmówcy. Tak nakazuje kultura – ten utarty frazes najlepiej opisuje przyczyny stosowania pierwszych poznawanych przez cudzoziemców zachowań językowych. Trudno jednak stwierdzić, czy za pomocą zwrotów, które w danej sytuacji w p a d a zastosować, cudzoziemiec ma szansę wyrazić swoje emocje⁹. Wiedza na temat językowych strategii intencjonalnie obieranych w zwerbalizowanej ekspresji emocji lub reagowaniu na zachowanie rozmówcy pojawia się w podręcznikach zazwyczaj na poziomach wyższych niż początkujący.

Konieczność mówienia o wyrażaniu emocji w języku obcym motywowana jest co najmniej kilkoma czynnikami. Różnice kulturowe mogą spowodować niezrozumienie zachowania drugiego człowieka, a w konsekwencji brak prawidłowej interpretacji komunikatów niewerbalnych – gestów, mimiki, mowy ciała. Dodatkową przeszkodą jest język, związany z koniecznością werbalnego sygnalizowania swoich stanów. Często nie mówimy bezpośrednio o naszych emocjach. Ubieramy nasze myśli w metafory – jasne dla rodzimych użytkowników języka, a wymagające odkodowania przez cudzoziemców. Nie zastanawiamy się nad tym, mówiąc komuś, że „chyba kpi” lub „ty zawsze masz coś do powiedzenia”, pytając „coś ci się nie podoba?” lub wykrzykując „a skąd!”. Te i wiele innych utartych zwrotów w odczytaniu dosłownym znaczą zupełnie co innego, niż wskazuje na to ich użycie przenośne. Doskonale wiemy, że nie oczekujemy odpowiedzi na „coś

⁶ Zob. A. Dąbrowska, *Sposoby wyrażania emocji w wybranych dziewiętnastowiecznych podręcznikach języka polskiego dla cudzoziemców*, [w:] *Wyrażanie emocji*, red. K. Michalewski, Łódź 2006.

⁷ Zob. *Europejski system opisu kształcenia językowego...*, dz. cyt., s. 101.

⁸ A. Seretny, *Komunikacja niewerbalna a wyrażanie emocji – gesty w nauczaniu języka obcego*, [w:] *Wyrażanie emocji...*, dz. cyt., s. 483.

⁹ Por. A. Dąbrowska, dz. cyt., s. 446.

ci się nie podoba” i że wypowiedź „ty zawsze masz coś do powiedzenia” nie jest komplementem. Posiadamy kompetencje rodzimych użytkowników języka, których nie mają obcokrajowcy uczący się języka polskiego. Ponadto jesteśmy świadomi kategorii formalności sytuacji. Nie powiemy do nauczyciela „siema!”, podobnie jak nie zapytamy go „co on sobie wyobraża?”. Zupełnie inaczej brzmią zdania „jestem zawiedziony twoim zachowaniem” i „bardzo mnie to zdenerwowało”. Pochodzą one z wyższego rejestru języka i dlatego można je stosować chociażby w pisemnej skardze składanej do urzędu.

Emocji pozytywnych we współczesnych teoriach notuje się mniej niż negatywnych¹⁰. Jak twierdzą Jonathan H. Turner i Jan E. Stets, przewaga emocji negatywnych związana jest z koniecznością wytworzenia w człowieku poczucia zagrożenia w sytuacji krytycznej: „bodźce negatywne oznaczają niebezpieczeństwo i zmuszają nas do reagowania”¹¹. Jest to kolejny argument przemawiający za koniecznością wprowadzania tematu emocji negatywnych. Uczący się powinni wiedzieć, kiedy nadchodzi niebezpieczeństwo, jakie zachowania i słowa mogą na to wskazywać.

Strategie wyrażania emocji negatywnych w podręcznikach są niejednokrotnie powiązane z kategorią potoczności uwidaczniającą się w tekstach pisanych w stylu nieoficjalnym. Na wzrost liczby potocyzmów w materiałach dydaktycznych zwraca uwagę Konrad Szamryk¹², wiążący ten fakt ze zmianą kształtu podręczników powstałych w okresie dominacji podejścia komunikacyjnego, co zaowocowało „sfunkcjonalizowanym nauczaniem gramatyki, a więc w połączeniu z określonymi sytuacjami komunikacyjnymi i słownictwem”¹³. To podejście wpłynęło na kształt dwóch najpopularniejszych serii podręczników *Hurra!!! Po polsku* oraz *Polski, krok po kroku*, w których zawarto wiele kolokwializmów. Zaowocowało to bogactwem leksyki emotywnej, szczególnie w serii *Polski, krok po kroku*, co zostanie omówione w dalszej części artykułu.

Na potrzeby rozprawy doktorskiej o wyrażaniu emocji negatywnych w praktyce glottodydaktycznej przeanalizowałam treści zawarte w podręcznikach kursowych oraz podręcznikach poświęconych konkretnym sprawnościom, wydanych w latach 90. XX wieku i po roku 2000¹⁴. Temat emocji¹⁵ negatywnych został podjęty w ponad

¹⁰ Theodore D. Kemper jako emocje uniwersalne dla wszystkich ludzi wskazał: *szczęście, strach, złość i smutek*. Paul Ekman początkowo stwierdził, że emocji pierwotnych jest sześć: *szczęście, strach, złość, smutek, zaskoczenie, wstręt*; później wraz z Wallace'em Friesenem dodali do tej listy *pogardę*.

¹¹ H. Turner, J.E. Stets, *Socjologia emocji*, Warszawa 2009, s. 27.

¹² K. Szamryk, *Problemy związane z leksyką potoczną (na przykładzie materiału z podręczników do nauki języka polskiego jako obcego A1)*, [w:] *Z problematyki kształcenia językowego*, t. VI, red. E. Awramiuk, M. Karolczuk, Białystok 2016, s. 107–117.

¹³ Tamże, s. 108.

¹⁴ Kolejność wprowadzania informacji o każdym podręczniku jest następująca: tytuł, autor/autorzy i numery omawianych stron. W pochodzących z omawianych książek dialogach zrezygnowałam z przytaczania imion lub funkcji osób mówiących.

¹⁵ Na potrzeby poniższej analizy pojęcia *emocje* i *uczucia* traktowane są synonimicznie.

trzydziestu publikacjach z tego okresu. W tym miejscu przedstawię sposoby poruszania tego zagadnienia w wybranych podręcznikach. Nie oceniam podręczników ze względu na ich wartość metodyczną, koncentruję się wyłącznie na sposobie wprowadzania tematu emocji negatywnych, na który zdecydowali się autorzy.

*DZIEŃ DOBRY! CZ. 2, ALEKSANDRA JANOWSKA,
MAGDALENA PASTUCHOWA, s. 40–41*

Bohaterami książki są państwo Orłowscy i ich dzieci. Marzeniem jednego z chłopców jest podróż do Afryki. Gdy udaje mu się zrealizować ten plan, rodzina ma mieszane uczucia. O uczuciach tych może się on dowiedzieć z toczącego się dialogu. Na jego podstawie należy wykonać polecenie polegające na dopasowaniu podanych czasowników do postaci. Pod pytaniem „Co oni czują?” znajdują się jednostki takie jak: „cieszyć się”, „wierzyć w kogoś”, „być dumnym z kogoś”, „liczyć na kogoś” (emocje pozytywne) oraz „tęsknić za kimś”, „martwić się”, „bać się”, „zazdrościć”, „smuć się”, „denerwować się”, „być złym na kogoś” (emocje negatywne). Należy samodzielnie zdecydować o stanie emocjonalnym każdego z bohaterów, rozpoznając go na podstawie ich wypowiedzi i stworzyć pełne zdania opisujące ich zachowanie.

PER ASPERA AD ASTRA, ANNA SERETNY, s. 11–12

Podręcznik zawiera ćwiczenia rozwijające sprawność czytania na poziomie zaawansowanym niższym C1. Sięgają po niego studenci, którzy bardzo dobrze znają język polski i są w stanie czytać niespreparowane teksty, również publicystyczne. Jednym z nich jest felieton Tomasza Terlikowskiego *Nie żyjemy dla siebie*. Już tytuł artykułu sugeruje stanowisko autora w sprawie osób, które nie zakładają rodzin. W dalszej części tekstu pojawia się akapit zatytułowany *Nieodpowiedzialni single* i opinia na temat słów Klaus Bachmanna, postulującego redefinicję małżeństwa i rodziny:

Widząc kryzys, postuluje takie zmiany prawne, które sprawiłyby, że to, co obecnie uważane jest za zło, któremu prawo ma przeciwdziałać lub przynajmniej nie sprzyjać, stanie się dobrem. Rozwody, porzucone przez ojców potomstwo, matki z gromadką dzieci, z którym każde ma innego tatusia, lub brak odpowiedzialności za drugiego człowieka mają stać się normą, na straży której stanie się prawo. Normalne małżeństwo i zbudowana na nim rodzina ma być zaś w tej wizji pieśnią odległej przeszłości, atawizmem krwi, z którym nie należy się liczyć i którym nie należy się przejmować.

W powyższym fragmencie znajduje się nacechowanie negatywnie zdrobnienie „tatus” i waloryzujące sformułowanie „normalne małżeństwo”, a ostatnie zdanie jest wyraźnie sarkastyczne. Na przykładzie tego tekstu widać, że student na poziomie zaawansowanym powinien umieć rozpoznawać leksemy nakierowujące go na właściwy tor interpretacyjny. Jeśli uczący się wie, że zdrobnienia w języku

polskim mogą mieć odcień ironiczny, zrozumie, że forma „tatuś” wskazuje na stosunek autora do omawianej kwestii.

PRZEJDŹ NA WYŻSZY POZIOM, ELŻBIETA ZARYCH, s. 47

Polakowi kolor żółty kojarzy się z latem lub z zazdrością, podczas gdy w Grecji kolor ten symbolizuje smutek, a w Egipcie – żalobę. Można by mnożyć przykłady kulturowej symboliki kolorów, również tej związanej z emocjami negatywnymi¹⁶. Autorka podręcznika, przeznaczonego dla studentów na poziomie średniozaawansowanym wyższym B2 i zaawansowanym niższym C1, zdaje sobie sprawę z różnorodnego postrzegania symboliki kolorów przez mieszkańców różnych krajów, dlatego też polecenie jednego z ćwiczeń brzmi: „Jakimi kolorami wyraża się podane w tabeli uczucia/stany w Twoim kraju, a jakimi w Polsce? Wpisz nazwy kolorów”. W dwóch kolumnach studenci muszą wpisać kolory, jakie symbolizują podane stany w ich kraju i w Polsce. Wśród uczuć i stanów negatywnych znalazły się smutek, żaloba i zazdrość.

*PO TAMTEJ STRONIE TATR, MARTA PANČÍKOWÁ,
WIESŁAW STEFAŃCZYK, s. 119, 180, 185*

W podręczniku przeznaczonym dla studentów słowackojęzycznych pojawia się dialog pomiędzy studentką a recepcjonistką w przychodni studenckiej:

- Proszę pani, chciałabym zamówić wizytę u lekarza dla mojej koleżanki, ma chyba grypę.
- Proszę podać nazwisko koleżanki.
- Martina Bielikova.
- Tak, zanotowałam.
- Proszę powiedzieć, o której mogłybyśmy przyjść.
- Co pani taka nerwowa! Zaraz powiem! Lekarz może ją przyjąć o jedenastej.
- Dziękuję bardzo, jest pani bardzo miła.
- Pani też!

Służba zdrowia większości Polaków nie kojarzy się z miłym personelem, co zostało przedstawione w dialogu. Studentka żegna się z nieprzyjemną recepcjonistką ironicznym „jest pani bardzo miła”. Wypowiedziane bez powodu „co pani taka nerwowa!” może być pretekstem do rozmowy ze studentami o opinii na temat służby zdrowia funkcjonującej w ich krajach i instytucjach wzbudzających w nich samych niechęć. Takim tematem mogą być też relacje rodzinne i wypominająca zaniedbywanie nauki ciocia:

- Jak ty możesz myśleć o studiach, skoro ciągle gdzieś fruwasz?! Nigdy cię w domu nie ma, ciągle jakieś dziewczyny! Rok temu zadawałeś się z jakąś Kingą, a teraz z tą

¹⁶ Zob. R. Tokarski, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 1995.

Słowaczką, Ziutą, czy jak jej tam?! I ty chcesz skończyć studia?! Ucz się, b o inaczej nie zdasz nawet egzaminu poprawkowego.

– Ależ ciociu!

– Ja wiem, co mówię, prawda Broniu?

Janusz (do siebie) Jędza!!!

W pretensjach cioci widoczny jest związek wyrażania emocji negatywnych z językiem potocznym. Gdyby autor dialogu chciał wprowadzić jedynie oficjalne słowa, takie jak „chodzisz” zamiast „fruwasz”, wypowiedź byłaby pozbawiona tak silnego ładunku emocjonalnego. Przedmiotem dyskusji z studentami może być też nazwanie cioci „jędzą” i pytanie, czy jest to bardzo ubliżające określenie? Jak w innych krajach określa się ludzi, na których jesteśmy źli, unikając wulgaryzmów? Kontynuacją tego zagadnienia jest jedno z ćwiczeń automatyzujących formę rzeczownika w formie wołacza. Należy dodać typową dla niego końcówkę fleksyjną w takich zdaniach jak: „..... (człowiek), oszalałeś?!; (ty, łobuz), po coś tu przyszedł!?!; (ty, drań), zejdź mi z oczu!” W tym ćwiczeniu zostały wybrane określenia, które nie są uznawane za wulgarne. Często mają też wydźwięk humorystyczny, szczególnie coraz rzadziej słyszane „łobuzie”. Przy okazji omawiania takiego ćwiczenia, warto poinformować obcokrajowca o tym, że stosując tego typu określenie w stosunku do rówieśnika, narażony byłby na śmieszność.

COŚ WAM POWIEM, MAGDALENA SZELC-MAYS,
s. 77–88, 111–122, 133–142, 207–220, 241–252

Publikacja ta jest doskonałym wyborem dla lektorów planujących temat emocji negatywnych na całą lekcję. Zawarte w niej ćwiczenia komunikacyjne dla studentów na poziomie średniozaawansowanym odpowiadają rozdziałom nazwanym kolejno: *Wyrażanie niezadowolenia, złości, irytacji, Żal, dezaprobata, rozczarowanie, Ostrzeżenie, groźba, Obawa, zmartwienie, pocieszenie oraz Oburzenie, obraza, lekceważenie*. Wszystkie części stanowią kompendium leksemów i zwrotów potrzebnych do tego, aby mówić o emocjach negatywnych i umieć wyrażać je w zależności od kontekstu i sytuacji. Autorka we wstępie do każdego z rozdziałów zwraca uwagę na aspekt kulturowy. W tekstach wprowadzających podkreśla coraz większą akceptację dla publicznego wyrażania emocji negatywnych, co niegdyś było uznawane za niewłaściwe. Na początku rozdziału *Oburzenie, obraza, lekceważenie* omawia również psychologiczny aspekt uzewnętrzniania swoich stanów emocjonalnych:

Demonstrowanie tzw. »negatywnych uczuć« oceniane jest bardzo różnie, od »wybuchnął szlachetnym oburzeniem« po »ogarnęła go głupia, histeryczna złość«. Niektóre środowiska uważają, że człowiek dobrze wychowany nie powinien pokazywać uczuć, a szczególnie negatywnych. Emocje powinny zostać opanowane i najwyżej nazwane słowami, a nie ujawniane. Są natomiast psycholodzy, którzy twierdzą, że lepszy jest uzewnętrzniony akt złości połączony na przykład z demolowaniem mieszkania niż powolne hodowanie w sobie agresji, która w konsekwencji może doprowadzić nawet do zbrodni.

Tekst ma być podstawą dyskusji na temat emocji negatywnych. Pod nim umieszczono pytanie: „Jakie jest twoje zdanie na temat uczuć negatywnych?”.

Praca z kolejnymi rozdziałami nie zaczyna się więc od ćwiczeń leksykalnych, lecz od poszerzenia kompetencji kulturowej studenta. Zanim pozna on możliwości, jakie w zakresie wyrażania emocji daje mu język polski, musi wspólnie z lektorem i pozostałą częścią grupy zastanowić się nad sytuacjami, w których absolutnie powinien powstrzymać się od pokazywania swojego niezadowolenia czy oburzenia. Powinien też wiedzieć, jakie reakcje są zarezerwowane jedynie dla osób, z którymi łączy go relacje nieformalne, czyli jaki jest zakres użycia konkretnych wyrażeń. W tym celu autorka wprowadza kwalifikator informujący o wyrażeniach typowych dla subkultur młodzieżowych. Widnieje on przy: „olewam to”, „phi...”, „wisi mi to”, „eee...”, „on sobie bimba”, które wypowiada się w celu pokazania swojego niezadowolenia. Kontekst kulturowy pojawia się też w ćwiczeniach, w których student ma porównać sposoby wyrażania danych emocji w języku polskim i w języku ojczystym, co widać w rozdziale *Wyrażanie niezadowolenia, złości, irytacji*. Polecenie jednego z ćwiczeń brzmi: „Po polsku mówi się, że ze złości można blednąć, czerwienić, sinieć, płakać itp. Jak wyraża się złość w twoim języku?”.

Rozdziały mają swoją stałą strukturę. Po tekście wprowadzającym przedstawiane są leksemy i zwroty służące do ekspresji danego stanu, następnie użyte w praktyce w części *Przykłady*. Najobszerniejsza część każdego rozdziału to ćwiczenia. Ponieważ podręcznik przeznaczony jest dla obcokrajowców, przy każdym leksemie podana jest informacja o części mowy, do której przynależy („niezadowolenie (rzecz.); złościć się – zezłościć się (czas.)”). Inne informacje w każdym rozdziale dotyczą przypadków gramatycznych, w jakich leksem musi zostać użyty po danym zwrocie („być niezadowolonym – *z czegoś* – ze źle wykonanej pracy”) oraz przyimków występujących po danych leksemach („złość mnie bierze *na* szefa, *na* te porządki, *na* te przepisy”). Poniżej przedstawione są fragmenty podpunktów *Zwroty* i *Przykłady* z rozdziału *Wyrażanie niezadowolenia, złości, irytacji*:

Niezadowolenie

Nic nie rozumiem. Jestem niezadowolony z takiego obrotu rzeczy. Nie podoba mi się to. Ależ jak tak można! No nie.. dlaczego tak? Nie dość, że... to jeszcze... Jestem tym oburzona! Jestem wściekła! Diabli mnie biorą! Nie cierpię takich numerów (...)

- Proszę Pana, chcę zgłosić reklamację wykonanej przez was usługi.
- Słucham pana. Co się nie udało?
- Tydzień temu zostawiłem u was mój magnetowid do naprawy. I dalej nie działa! Zapłaciłem 100 złotych za naprawę!
- Jak to nie działa? Czego nie ma?
- Niczego nie ma! Ani dźwięku, ani obrazu! A ja mam zwyczaj nagrywać rozgrywki ligowe. Przepadły mi już dwa ważne mecze! Chyba mnie tu potarga ze złości!
- No, niech się pan tak nie irytuje. Zaraz coś poradzimy... poszukamy usterki...
- Co o poszukamy! Jakiej usterki! To jest kompletnie sknocone! Proszę to w tej chwili zaprawić albo oddać pieniądze!

W dalszej części student ma szansę wykorzystać podane zwroty i, wzorując się na przykładowych dialogach, wyrazić swoje emocje w języku polskim. Ćwiczenia bazują przede wszystkim na kontekście sytuacyjnym, co w przypadku tego tematu nie zawsze jest proste.

W cytowanym powyżej rozdziale znalazło się równocześnie zadanie wymagające wyartykułowania reakcji na poplamioną przez kolegę książkę, jak i bardziej ryzykowne ćwiczenie, zawierające pięć kontrowersyjnych wypowiedzi na temat kobiet. Wśród nich znalazł się cytat lekarza Gino Lombrosa: „Kobiety inteligentne są często bezpłodne” oraz psychologów A. Farnhama i W. Lundberga: „Im bardziej kobieta jest wykształcona, tym bardziej narażona jest na zaburzenia seksualne”. Studenci mają zastanowić się nad tym, czy te opinie są dla nich irytujące, czy zgadzają się z nimi i co powiedzieliby autorom tych opinii. Cytaty są seksistowskie i ubliżające kobietom, mają więc duży potencjał wzbudzenia żarliwej dyskusji na lekcji. Co zrobić, gdy część studentów zgodzi się z zacytowanymi opiniami? Powodem tego może być wychowanie w kulturze, w której kobiety są postrzegane jako gorsze od mężczyzn lub mizoginia części studentów, którzy nie będą widzieli niczego niesłusznego w wyrażeniu swojej prawdziwej opinii na forum grupy. Minusów takiej sytuacji będzie bardzo dużo – po pierwsze zadanie nie spełni swojej funkcji, jaką ma być automatyzacja zwrotów używanych do wyrażenia oburzenia. Większym problemem może być jednak nieprzyjemna atmosfera w klasie, a nawet konflikt między studentami.

Zaletą książki jest ilość zadań ćwiczeniowych. Zaproponowano ich wystarczająco dużo, by prowadzący mógł wybrać spośród nich takie, które najlepiej sprawdzą się w danej grupie. Lektor ma więc możliwość zrezygnowania z kontrowersyjnego zadania i wybrania innego, które jego zdaniem będzie mniej ryzykowne.

WŚRÓD LUDZI I ICH SPRAW, ELIZA MADEJ, EWA BAJOR,
s. 48, 100, 133, 163

Karol Darwin już w XIX wieku postulował biologiczne uwarunkowanie ekspresji mimicznej, co jego zdaniem wykluczało zależność niewerbalnych środków wyrażania emocji od kultury. Pogląd ten dominuje we współczesnej nauce, co można z pożytkiem wykorzystać na lekcji w grupie międzynarodowej. W rozdziale zatytułowanym *Jak się porozumiewamy?* umieszczono sześć fotografii z ludźmi wyrażającymi zróżnicowane stany emocjonalne. Polecenie brzmi: „Czy z wyrazu twarzy możesz ocenić, jakie to są uczucia: gniew, radość, przerażenie (strach), zdziwienie, zachwyty, cierpienie? Czy sądzisz, że łatwo jest rozpoznać ludzkie emocje tylko z twarzy?”. Bazowanie na ekspresji mimicznej gwarantuje brak nieporozumień w kwestii prawidłowej interpretacji takich zachowań, jak te przedstawione na poniższych zdjęciach. Przykładowo: jeśli student określi kobietę na środkowej fotografii po lewej stronie jako zadowoloną a nie smutną/żałamaną/zmartwioną, będzie to błąd językowy, a nie interferencja spowodowana odmienną niż w polskiej kulturze interpretacją takiej mimiki.



Ryc. 1. Ekspresja niewerbalna. Źródło: *Wśród ludzi i ich spraw*, s. 48.

Studenci ćwiczą wyrażanie opinii w języku polskim, rozmawiając o swoich własnych uprzedzeniach, a także o uprzedzeniach panujących w Polsce oraz w ich krajach. Temat ten został powiązany z zagadnieniem słowotwórczym, mianowicie z nazwami ekspresywnymi, jakimi są rzeczowniki odprzymiotnikowe i odczasownikowe zakończone formantem *-uch*. Zaproponowane w książce „uparciuch” czy „kłamczuch” wskazują z jednej strony na negatywny stosunek do pewnych cech adresata tych określeń, z drugiej strony niejednokrotnie występują w kontekście humorystycznym i są wyrazem przychylności, a nie antypatii.

Różnice kulturowe, jakie zostały uwzględnione w tworzeniu pierwszego z omawianych zadań, nie zostały wzięte pod uwagę w zadaniu automatyzującym wyrażanie oburzenia w polszczyźnie. Pojawiają się w nim przykłady zachowań uznawanych za negatywne w Polsce, jednak niekoniecznie w innych krajach, a w poleceniu nie znalazła się informacja na temat wykonania zadania zgodnie z normami obowiązującymi w Polsce. Wykorzystując zwroty: „to okropne”, „to niestosowne”, „ale obciach”, „to niewłaściwie”, „to nie do pomyślenia”, „to straszne”, „jaki wstyd”, „ale numer”, „to karygodne”, „to oburzające” należy zareagować słownie na takie zachowania jak: „John zwraca się po imieniu do dyrektora Studium”, „Barbara przyszła na egzamin

wydekoltowana do pasa”, „Ten mężczyzna przez wiele lat pisał do policji donosy na swoich sąsiadów”, „Justynę złapano na kradzieży pieniędzy z torby koleżanki”, „Andrzej, zwykle taki kulturalny, zaklął wczoraj ordynarnie na lekcji”, „Koledzy opowiadają w pracy świńskie dowcipy w obecności koleżanek”. Dyskusyjnym przykładem jest „Tomek nie kłania się swoim nauczycielom”.

Z kolei w rozdziale dotyczącym wyrażania zachwytu, przerażenia i smutku pojawia się temat zanieczyszczenia wód. Z jednej strony ochrona środowiska nie należy do najbardziej interesujących tematów zajęć, z drugiej jednak – jest to temat pozwalający uniknąć kontrowersji takich, jak w przypadku ostatniego omawianego ćwiczenia z książki *Coś wam powiem*.

OTO POLSKA MOWA, PIOTR LEWIŃSKI, s. 119–126

Uczuciom poświęcono w książce cały rozdział. Podobnie jak w przypadku poprzedniej publikacji, pierwsze polecenie polega na prawidłowej interpretacji mimiki postaci przedstawionych na dziesięciu fotografiach i obrazach. Należy przyporządkować im nazwy emocji takie jak: ból, żal, gniew, radość, zadowolenie, smutek, zachwyt, rozpacz, tęsknota, szczęście, wściekłość, zmartwienie, przygnębienie, zdenerwowanie, depresja, frustracja, wstyd. Mimo że mimikę niektórych postaci trudno zakwalifikować jednoznacznie, to brak klucza do tego ćwiczenia pozostawia studentom dowolność i szerokie pole do dyskusji z pozostałymi członkami grupy.



Ryc. 2. Ekspresja niewerbalna. Źródło: *Oto polska mowa*, s. 120.

Trudne do wykonania jest ćwiczenie polegające na uporządkowaniu pięciu grup nazw emocji od najbardziej pozytywnych do negatywnych. O ile pogarda jest faktycznie bardziej negatywna niż lekceważenie i niechęć, a antypatia jest bardziej pozytywna niż wrogość, o tyle trudno w podobny sposób porównać smutek i przygnębienie (smutek został uznany w kluczu za bardziej pozytywny stan niż przygnębienie) lub nieprzyjemność i przykrość (przykrość uznana została za bardziej negatywną).

Kolejne ćwiczenie opiera się na poleceniu: „Pomyśl, co może czuć ktoś, kto mówi – «O cholera!», «Jaka szkoda!», «Strasznie mi głupio!», «Fantastycznie!», «A niech to szlag trafi!», «Chyba żartujesz?!», «I co ja mam teraz zrobić?», «To wprost nieprawdopodobne!». Wystąpienie treści polecenia wykrzyknień *o cholera!* i *a niech to szlag trafi!* pokazuje, jak bardzo zmieniło się postrzeganie tych zwrotów na przestrzeni lat. Oba bowiem były niegdyś uznane za wulgarne i kilkadziesiąt lat temu nie pojawiłyby się w żadnym podręczniku. Dziś jednak aż tak nie rażą, choć nadal nie przystoi, aby student używał ich w obecności profesora. Wśród podanych zwrotów przeważają te, które dotyczą emocji negatywnych. Dominują one również w dwóch końcowych ćwiczeniach rozdziału. Pojawia się w nich tekst: *Niektóre emocje są szkodliwe* oraz test *Czy jesteś nerwowo?*.

CZŁOWIEK I JEGO ŚWIAT W SŁOWACH I TEKSTACH,
MAŁGORZATA KITA ALDONA SKUDRZYK, s. 203–220

Podręcznik stanowi wybór tekstów dla cudzoziemców posługujących się językiem polskim na poziomie zaawansowanym. Uczuciom poświęcono cały rozdział, w którym znalazły się takie utwory, jak: *Niepewność* Adama Mickiewicza, *Jestem niczyj* i *Fabula rasa* Edwarda Stachury, *Fotografia* i *Miłość* Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz definicja miłości ze *Słownika pojęć zmistyfikowanych* Jana Sochonia. Zadaniem studentów jest określenie, jakie uczucia zostały przedstawione w tekstach. Ponieważ założeniem podręcznika jest rozwijanie umiejętności rozumienia i interpretowania utworów literackich, w ćwiczeniach wprowadzających leksykę emotywną dominują określenia z wyższego rejestru języka takie jak: frazeologizmy („krew uderzyła komuś do głowy”, „w kimś obudziła się skrucha”, „kogoś opanowuje strach”), metafory literackie („płomień nienawiści”, „ktoś tonie w bólu”), a także synonimy słów poznanych na niższych poziomach („trwożyć się”, „obawiać się” jako synonimy czasownika „bać się”). W ćwiczeniu polegającym na dopisaniu nazw uczuć do opisu twarzy znalazły się epitety: „mroczna”, „pośępna”, „ponura”, „promienna”. Jest to kolejna publikacja, w której zwraca się uwagę na związek emocji ze słowotwórstwem i wyrazami pochodnymi, utworzonymi za pomocą konkretnego formantu.

Na przykładzie imion przedstawiono sposoby tworzenia zdrobnień w języku polskim, choć w jednym z ćwiczeń pojawiło się zgrubienie – „Marycha”. Jan Grzenia zwraca uwagę na augmentatywną funkcję przyrostka -ycha, jednak podkreśla, że jest to wyłącznie zgrubienie formalne: „W rzeczywistości takie formy imion

mogą być użyte tylko w sytuacji, gdy między rozmówcami istnieje zażyłość, a więc w gruncie rzeczy są to spieszczenie¹⁷. Z kolei na podstawie słów takich jak „adwokacisko”, „babsztyl”, „psisko”, „dziadyga”, „reporterzyna”, „wierszydło” czy „głowina” uzupełniający ćwiczenia musi zdecydować o emocjonalnym nastawieniu osoby wypowiadającej dane słowa.

W rozdziale znalazło się również zadanie polegające na podzieleniu podanych uczuć na pozytywne i negatywne. Trudnym do zakwalifikowania jest słowo „wiara”. Skoro wiara miałaby zostać uznana za stan pozytywny, to czy w takim razie brak wiary uznamy za zjawisko negatywne?

Ciekawym zadaniem jest wybranie kwiatów do ułożenia pięciu bukietów dla pięciu osób i dołączenie do nich bilecików objaśniających symbolikę wybranych kwiatów. Wśród propozycji znalazły się symbole stanów i emocji negatywnych, jak ostróżka, oznaczająca niewierność. Ćwiczenie jest dobrą okazją do poznania symboliki kwiatów, która nie we wszystkich kulturach jest taka sama.

SERIA *HURRA! PO POLSKU*, ANETA SZYMKIEWICZ, MAŁGORZATA MAŁOLEPSZA, AGNIESZKA BURKAT, AGNIESZKA JASIŃSKA

Hurra! Po polsku 1 – s. 64

Hurra! Po polsku 2 – s. 62, 114, 136, 155

Hurra po polsku 3 – s. 39, 105, 120, 148

Czy Polacy akceptują niepunktualność? Z dialogu w pierwszej części serii *Hurra!! Po polsku* wynika, że notoryczne spóźnianie się nie jest faktycznie mile widziane i powoduje zdenerwowanie czekającego. Ktoś jest „oczywiście znów” niepunktualny, a gdy pojawia się na miejscu, wita się go niezbyt przychylnym „No, jesteś nareszcie!”:

- (...) Marta jest oczywiście znów niepunktualna (...)
- No, jesteś nareszcie!
- Przepraszam cię bardzo.

W drugiej części serii powraca pejoratywny wydźwięk kolokwialnej jednostki „no” – zirytowana telefonem w środku nocy dziewczyna pyta ukochanego: „No co jeszcze?”. Wyrażanie uczuć negatywnych, rozumianych jako opis stanu fizycznego, zostaje podjęte w rozdziale dotyczącym samopoczucia. Do rozmowy na ten temat zaproponowano takie zwroty jak: „czuję się źle”; „jest mi źle”, „smutno”; „chyba będę chory, chora”; „boli mnie głowa”; „mam kiepski nastrój”.

W tym samym rozdziale zamieszczony został tekst dotyczący depresji wśród młodych ludzi, a smutek, przygnębienie oraz izolację potraktowano jako zaburzenia nastroju.

¹⁷ J. Grzenia, *Zdrobnienia czy zgrubienia?*, <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/zdrobnienia-czy-zgrubienia;13645.html> [dostęp: 24.07.2016 r.].

W przypadku ćwiczenia z wypowiedziami członków rodziny na temat ślubu dwojga młodych ludzi temat został potraktowany niesztampowo, ponieważ z trzech wypowiedzi wynika, że wiadomość o ślubie nie wzbudza pozytywnych emocji. Uzupełniający ćwiczenie ma określić, kto wyraża daną emocję (żał, smutek, współczucie), a także zacytować fragment tekstu, który o tym świadczy. Są to takie wypowiedzi jak: „bardzo żałuję, że Kasia wychodzi za mąż”; „mam nadzieję, że Kasia zmieni swoją nieodpowiedzialną decyzję” oraz „prawdę mówiąc, współczuję im”.

W przeciwieństwie do większości cytowanych dialogów pochodzących z innych podręczników, emocje wyrażane są tu za pomocą mniej kolokwialnego języka, w przypadku współczucia natomiast zostały one podane w tekście wprost. Podobnie jest z wyrażeniem protestu: „Nie mogę zaakceptować faktu, że pisma pornograficzne są ogólnodostępne!” oraz „Jestem oburzony/oburzona tym, że on został zwolniony z pracy!” to przemyślane wypowiedzi, a nie nagłe – i przez to bardziej kolokwialne – reakcje stosowane w rozmowie.

W trzeciej części na poziomie średniozaawansowanym niższym B1 znajduje się dużo idiomów związanych z emocjami negatywnymi, co wynika z programu nauczania, a także konieczności przygotowania do egzaminu certyfikatowego, któremu poświęcono w podręczniku dużo miejsca. Do takich idiomów należą: „mieć nerwy na szpilkach”, „upaść na głowę”, „coś się w głowie nie mieści”.

W związku z zawartymi w podręczniku zadaniami egzaminacyjnymi, autorzy grupują zwroty potrzebne m. in. do wyrażania warunku i konsekwencji oraz upodobań związanych z kuchnią. Do mówienia o rozczarowaniu zaproponowano między innymi zwroty: „To okropne!”, „Naprawdę? Coś podobnego!” i „Ładna historia”. Ich cechą jest metaforyczność, a w przypadku wyrażenia „ładna historia” również sprzeczność, utrudniająca zrozumienia zwrotu usłyszanego po raz pierwszy. W temacie Kontrola dyskusji znalazły się między innymi wyrażenia: „Ależ skąd!”, „Nic podobnego!”, „To przesada!”, „Bzdura!”, jednak zaproponowano tylko jedno ćwiczenie, w którym można ich użyć. Lepiej jest w przypadku wyrażania dezaprobaty i zastosowania zwrotów takich, jak: „Co ty opowiadasz!”, „Nonsens, nic podobnego”, „Co za pomysł”, „Wykluczone”, „Ależ skąd!”. Można ich używać, odnosząc się do podanych nagłówek prasowych, wypowiedzi, a także w wymyślonych w grupie scenach. Nacechowana emocjonalnie może być również krytyka i reakcja na nią. Poza przykładami „Nie podoba mi się to”, „Naprawdę nie rozumiem, po co...” w podręczniku pojawiły się również zwroty o mocniejszym ładunku emocjonalnym: „To okropne/straszne!”, „Szkoda czasu”, „Szkoda słów”, „Szkoda gadać”, a w odpowiedzi na krytykę: „Jak może pan/i coś takiego mówić!”, „Nie rozumiem pana/ pani cię”, „(Chyba) pan żartuje żartujesz”, „Nie wiem, o co panu/pani chodzi”.

SERIA *POLSKI, KROK PO KROKU* IWONA STEMPEK, ANNA STELMACH,
SYLWIA DAWIDEK, ANETA SZYMKIEWICZ

Polski, krok po kroku 1 – s. 124

Polski, krok po kroku 2 – s. 144, 145

Oba podręczniki realizują materiał od poziomu podstawowego do średniozaawansowanego niższego B1. Pojawiają się w nich dialogi z bardzo rozbudowaną leksyką, a także język potoczny i kolokwializmy, które mają oddać język codziennych rozmów. Zwroty, za pomocą których wyrażane są emocje negatywne, często są akcentowane graficznie poprzez zwielokrotnione pytajniki i wykrzykniki. Przykładem tego są dialogi z lekcji *Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej*:

- Ty spóźniona?! Co się stało?
- Javier, o nic nie pytaj, bo zaraz eksploduję!
- Ho, ho, ho! To musi być coś poważnego! Słucham?
- Poszłam spać o 5 rano, bo studenci, którzy mieszkają w mieszkaniu obok, znowu robili imprezę.
- I to jest minus??? To idealna sytuacja! Nie musisz chodzić do pubu!
- Nie ironizuj, proszę. Dla mnie to nie jest śmieszne. Jestem wściekła! Spałam tylko 4 godziny. Jestem potwornie zmęczona. Zaspałam do szkoły! To mi się nie zdarza!
- To nie jest duży problem. Dam ci moje notatki z lekcji, a jeśli chodzi o sąsiadów, można poinformować policję i...
- To nie pomaga! Już zdecydowałam, dzisiaj przeprowadzam się do hotelu.

Temat emocji został podjęty w zakończeniu drugiej części serii, w lekcji dotyczącej sztuki i piractwa internetowego. W osobnej tabeli zostały zebrane leksemy dotyczące poszczególnych stanów. Wśród nich tylko radość jest emocją pozytywną; większość z nich odnosi się do emocji negatywnych, co jest związane z omówionym w rozdziale tematem nielegalnego pobierania filmów i muzyki z internetu. Zaletą tabeli jest to, że porządkuje w jednym miejscu słowa potrzebne do mówienia o stanach w zależności od podmiotu wypowiedzi, przykładowo: „ja jestem zawstydzona, ale temat jest wstydlivy”, „zawstydzienie jest...”, „wstydzę się”.

Ćwiczenie 5

Proszę uzupełnić tabelę.

odczuwać strach = bać się
radować się* = cieszyć się

*forma rzadko używana

| EMOCJE | | | |
|---------------|-------------|-------------|-----------------|
| strach | wystraszony | | odczuwać strach |
| zdenerwowanie | | denerwujący | stresować się |
| | zawstydzony | wstydlivy | |
| skrępowanie | | | |
| oburzenie | | oburzający | |
| | radosny | radosny | |

Ryc. 3. Wyrażanie emocji. Źródło: *Polski, krok po kroku 2*, s. 144.

W kolejnym ćwiczeniu student ma za zadanie wymyślić konkretne sytuacje, w których odczuwa każdą z wymienionych w tabeli emocji. Polecenie to różni się od poleceń z innych podręczników, w których student miał dopasować nazwy emocji do podanych sytuacji lub fotografii. W taki sposób zostało skonstruowane jedno z kolejnych ćwiczeń. Wypisano w nim następujące zwroty i wykrzyknienia: „O Boże!”, „Co to będzie!”, „To cudownie!”, „Szlag by to trafił!”, „Umieram z przerażenia!”, „Ojej, co ja narobiłam!”, „To niedopuszczalne!”, „To niesamowite!”, „Jak pan tak może?!”, „O cholera!”, „Jestem trochę zakłopotany...”, „A niech go wszyscy diabli...!”, „Wkurza mnie to!”, „Rewelacyjna wiadomość!”, „To skandal!”, „To żenujące!”. Uczący się ma za zadanie określić, co czuje osoba, która mówi w ten sposób – nazwać emocje kryjące się za tymi reakcjami.

POLSKI JEST COOL, EWA PIOTROWSKA-ROLA,
MARZENA PORĘBSKA, s. 281

Lubelski podręcznik został wydany w 2013 roku, jest więc jedną z nowszych publikacji glottodydaktycznych na poziomie A1. W przeciwieństwie do serii *Polski, krok po kroku*, nie znajdziemy w nim tak bogatej leksyki. Stosując metodę spiralną, autorki powracają do słów z poprzednich rozdziałów i wprowadzają bardzo dużo różnorodnych ćwiczeń, automatyzujących te same konstrukcje. Częściej niż zdenerwowanie czy złość, w poleceniach występuje zdziwienie sygnalizowane poprzez znaki interpunkcyjne, bez wprowadzania niepoznanych dotąd słów i zwrotów: „Tak!?” „Nie?”, „Podoba ci się ta sukienka???” Za nieskomplikowane zostały uznane wykrzyknienia: „Coś ty!” i „O nie!”:

- Czy jeszcze kochasz Piotra?
- Coś ty! Ciebie tylko Kocham, a nie jego. (...)
- (...)

- Proponuję tę sukienką w czarno-białe paski i czerwony szal.
- O nie! Będę wyglądać jak zebra. (...)

* * *

Podsumowując zagadnienie emocji negatywnych w przedstawionych powyżej podręcznikach można wysunąć następujące wnioski:

- Dominującą formą wypowiedzi, w której widoczne są językowe wyznaczniki emocji negatywnych, jest dialog. Stanowi on imitację żywej rozmowy, w której użytkownicy języka używają mniej wysublimowanych słów niż w wypowiedziach oficjalnych i pisemnych. Inną przyczyną dominacji dialogu jest interakcja z drugim człowiekiem, którego słowa i zachowanie powodują, że w rozmówcy budzi się potrzeba wyrażenia swojego stanu emocjonalnego za pomocą słów.
- Do zastosowania leksyki emotywniej w praktyce częściej wybierane jest umiejscowienie jej w kontekście i konkretnej sytuacji niż stymulowanie wypowiedzi za pomocą materiałów wizualnych.
- Widoczna jest świadomość różnic kulturowych w symbolice związanej z emocjami i brak tych różnic w interpretacji mimiki.
- Zagadnienie wyrażania emocji negatywnych jest przedstawiane w odmienny sposób w podręcznikach na różnych poziomach zaawansowania – na poziomie początkującym, średniozaawansowanym i zaawansowanym, co motywowane jest diametralnie różnym stopniem znajomości polszczyzny przez uczących się na tych poziomach, a także innymi założeniami programowymi¹⁸ i stopniem trudności leksyki, na jaką decydują się jej autorzy.
- W zanalizowanych materiałach dydaktycznych pojawia się dużo zwrotów metaforycznych i potocznych, co pozwala przygotować studentów na zetknięcie się z nimi w codziennej rozmowie.
- Emotywność zwrotów jest sygnalizowana graficznie, poprzez znaki interpunkcyjne, często zwielokrotniane.

Podjęcie tematu emocji na lekcji języka polskiego jako obcego może stanowić niezwykłą podróż w głąb nieznanych dotąd kultur – nie tylko dla studentów uczących się języka polskiego, lecz także dla lektora rozmawiającego z nimi o różnicach w sposobie wyrażania emocji negatywnych pomiędzy Polską a ich ojczyzną. Porównywanie sposobu ekspresji emocji negatywnych w różnych krajach przypomina o tym, jak duży wpływ na percepcję człowieka ma jego rodzima kultura, a także jak istotne jest łączenie treści językowych z treściami socjologicznymi na lekcji języka obcego. Aby nowe języki i kraje stawały się coraz mniej obce, należy spojrzeć na nie również od *ciemniejszej* strony, czyli przeanalizować sposoby wyrażania złości, gniewu lub zdenerwowania w sytuacjach konfliktowych.

¹⁸ Por. *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1–C2*, red. i aut. I. Janowska, E. Lipińska, A. Rabiej, A. Seretny, P. Turek, Kraków 2011.

W nawiązaniu do motta artykułu można stwierdzić, że wyrażanie emocji negatywnych jest właściwe wtedy, gdy mówiący ma na uwadze okoliczności, w jakich używa konkretnych słów i zwrotów. Znając kontekst ich użycia, może wyrazić siebie bez bycia narażonym na nieprzyjemności. Ucząc się wyrażania emocji negatywnych w języku obcym, studenci nie tylko zwiększają swoje kompetencje językowe, lecz także mają poczucie, że są w stanie wyrazić siebie również wtedy, gdy coś ich męczy, sprawia im przykrość lub denerwuje.

SUMMARY

FEW HARSH WORDS, I.E. WHAT TEXTBOOKS FOR LEARNING POLISH AS A FOREIGN LANGUAGE SAY ABOUT NEGATIVE EMOTIONS

Emotions called as the negative ones may be recognized in other people through signs sent verbally or non-verbally. Language enables communicating emotions which are related to the particular situations and other persons' statements. There are many state expressions which indicate emotionality of statements. They are commonly known among native speakers, but they are new to foreigners who learn Polish as a foreign language. It is often complicated to decode their meaning because of their metaphoricalness or colloquiality and that is another barrier for foreigners. They may also have problems with the cultural symbols, which are connected with negative emotions and states, and differences between Polish culture and native culture. It is very helpful to familiarize them with the sayings used by Polish people to express negative emotions. The authors of the coursebooks are aware of it and tackle the issue in a differential way. The article forms an analysis of the chosen teaching materials in terms of the way of expressing the negative emotions in Polish language. The books, which have been explored, are coursebooks, series of coursebooks and books concentrated on language abilities such as reading or speaking.

KEY WORDS: negative emotions, expressing negative emotions, teaching Polish as a foreign language, teaching Polish culture, negative emotions in Polish language

BARBARA ŁUKASZEWICZ – absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim i studium podyplomowego „Glottodydaktyka Polonistyczna - nauczanie języka polskiego jako obcego” w Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców POLONICUM. Studentka filologii norweskiej na Uniwersytecie Humanistycznospołecznym SWPS w Warszawie. W ramach studiów doktoranckich na filologii polskiej na UW przygotowuje rozprawę na temat wyrażania emocji negatywnych w praktyce glottodydaktycznej.
